

POSTANOWIENIE

Dnia 5 lutego 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący)

SSN Włodzimierz Wróbel

SSA del. do SN Mariusz Młockowski (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Głodowska

przy udziale oskarżyciela prywatnego D. K.

w sprawie **B. P. i J. S.**

uniewinnionych od popełnienia przestępstwa z art. 212 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 5 lutego 2013 r.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocników oskarżyciela prywatnego D. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 20 grudnia 2011 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w M.

z dnia 30 czerwca 2011 r.,

I. oddala kasację;

**II. kosztami procesu w zakresie postępowania kasacyjnego
obciąża oskarżyciela prywatnego D. K.**

UZASADNIENIE

Oskarżyciel prywatny D. K. oskarżył **J. S.** i **B. P.** o to, że w dniu 16 marca 2010r. w M. działając wspólnie i w porozumieniu pomówili go w liście skierowanym do jego bezpośredniego przełożonego Prezesa L. E. Spółka z o.o. Pana J. H. L. o to, że oskarżyciel prywatny był agentem wojskowych służb specjalnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz o to, że prowadził działalność szpiegowską na terenie Republiki Federalnej Niemiec, za którą został wydany z jej terytorium, a zatem o takie postępowanie, które naraziło oskarżyciela prywatnego na utratę

zaufania niezbędnego dla sprawowania przez niego funkcji dyrektora do spraw korporacyjnych, tj. o przestępstwo z art. 212 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 30 czerwca 2011r. Sąd Rejonowy w M. umorzył warunkowo na podstawie art. 66 § 1 i 2 k.k. i art. 67 § 1 k.k. postępowanie karne wobec J. S. i B. P. na okres roku próby, zobowiązując ich na podstawie art. 67 § 3 k.k. w związku z art. 72 § 1 pkt 2 k.k. do przeproszenia D. K. poprzez publikację przeprosin w Gazecie M. w terminie pięciu miesięcy od uprawomocnienia się wyroku oraz orzekł na podstawie art. 67 § 3 k.k. od oskarżonych świadczenia pieniężne w kwotach po 1000 zł na rzecz Domu Dziecka w K.; zasądził od oskarżonych na rzecz oskarżyciela prywatnego zwrot poniesionych przez niego kosztów.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonych.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 7, 92 i 410 k.p.k. przez niewłaściwe zastosowanie, polegające na dokonaniu niewłaściwej oceny dowodów z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, jak też z pominięciem całokształtu okoliczności ujawnionych w postępowaniu, co skutkowało:
 - bezpodstawnym uznaniem, że pismo oskarżonych z 16 marca 2010r. skierowane do J. H. L. zawierało informację, iż to oskarżyciel prywatny był agentem Wojskowych Służb Specjalnych PRL oraz prowadził działalność szpiegowską na terenie RFN i za to został wydalony z jej terytorium,
 - bezpodstawnym uznaniem, że wskazane pismo w zakresie informacji o funkcjonowaniu w otoczeniu kolejnych zarządów spółki byłego agenta Wojskowych Służb Specjalnych PRL odnosi się do oskarżyciela prywatnego,
 - bezpodstawnym uznaniem, że zarzuty rzekomo podniesione przez oskarżonych wobec oskarżyciela prywatnego nie są prawdziwe,
 - bezpodstawnym uznaniem oraz niewykazaniem, że ewentualne podniesienie przez oskarżonych wobec oskarżyciela prywatnego wskazanych zarzutów naraziło oskarżyciela prywatnego na poniżenie oraz utratę zaufania potrzebnego dla zajmowanego stanowiska,
 - bezpodstawnym uznaniem, że oskarżeni dopuścili się czynu zabronionego zarzucanego im w akcie oskarżenia, co miało wpływ na treść orzeczenia;
2. obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 8 § 1 k.p.k. poprzez niewłaściwe zastosowanie, polegające na oparciu rozstrzygnięcia w sprawie

o wyroki wskazane na karcie 3 uzasadnienia wyroku bez poczynienia, w zakresie objętym tymi wyrokami oraz ich uzasadnieniami, własnych ustaleń, co miało wpływ na treść orzeczenia;

3. obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 424 § 1 k.p.k. przez niewłaściwe zastosowanie, polegające na niedostatecznym wskazaniu, jakie fakty Sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonych;
4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na:
 - bezpodstawnym uznaniu, że pismo oskarżonych z 16 marca 2010r. skierowane do J. H. L. zawierało informację, iż to oskarżyciel prywatny był agentem Wojskowych Służb Specjalnych PRL oraz prowadził działalność szpiegowską na terenie RFN i za to został wydany z jej terytorium,
 - bezpodstawnym uznaniem, że wskazane pismo w zakresie informacji o funkcjonowaniu w otoczeniu kolejnych zarządów spółki byłego agenta Wojskowych Służb Specjalnych PRL odnosi się do oskarżyciela prywatnego,
 - bezpodstawnym uznaniem, że zarzuty rzekomo podniesione przez oskarżonych wobec oskarżyciela prywatnego nie są prawdziwe,
 - bezpodstawnym uznaniem, że ewentualne podniesienie przez oskarżonych wobec oskarżyciela prywatnego wskazanych zarzutów naraziło oskarżyciela prywatnego na poniżenie oraz utratę zaufania potrzebnego dla zajmowanego stanowiska,
 - bezpodstawnym uznaniem, że oskarżeni dopuścili się czynu zabronionego zarzucanego im w akcie oskarżenia, mimo braków dowodów w tym zakresie, co miało wpływ na treść orzeczenia.

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2011r. Sąd Okręgowy w P. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oskarżonych B. P. i J. S. uniewinnił od popełnienia zarzucanego im czynu; kosztami procesu obciążył oskarżyciela prywatnego.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego – Sądu Okręgowego – wywiódł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego D. K.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył w całości, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji.

Wyrokowi Sądu Okręgowego zarzucił na podstawie art. 523 § 1 k.p.k.:

1. rażące naruszenie prawa mające istotny wpływ na treść zaskarżonego

wyroku polegające na obrazie przepisów postępowania poprzez uchybienie art. 7 k.p.k. związane z ustaleniem, że działania oskarżonych B. P. i J. S. związane z przekazaniem przez nich informacji na temat D. K. do jego bezpośredniego przełożonego J. H. L. nie miały charakteru publicznego;

2. rażące naruszenie prawa mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku polegające na obrazie prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 212 § 1 k.k. i uniewinnienie oskarżonych B. P. i J. S., pomimo że przekazane przez nich informacje dotyczące D. K. były niezgodne z prawdą i narażały na podważenie zaufania, jakim cieszył się w oczach Zarządu L. E. M. Sp. z o.o.

Rozpoznając sprawę Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się niezasadna, co spowodowało jej oddalenie.

Na wstępie warto podnieść, że granice orzekania sądu kasacyjnego określa przepis art. 536 k.p.k., zgodnie z którym Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Przekroczenie tych granic jest możliwe wyłącznie w wypadkach określonych w art. 435, 439 i 455 k.p.k. Co istotne, w postępowaniu kasacyjnym, w przeciwieństwie do postępowania apelacyjnego, nie ma zastosowania przepis art. 440 k.p.k.

Mając na uwadze powyższą uwagę, trzeba stwierdzić, że rozpoznając kasację wniesioną w niniejszej sprawie, w tak zakreślonych ustawowych ramach, oba zarzuty kasacji nie mogły zasługiwać na uwzględnienie i skutkować uchyleniem zaskarżonego orzeczenia z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Kasacja podnosi dwa zarzuty. Pierwszy z nich opiera się na twierdzeniu, że Sąd odwoławczy dopuścił się rażącego naruszenia prawa procesowego (art. 7 k.p.k.), drugi zaś opiera się na wywodzie, iż Sąd ten w sposób rażący naruszył przepis prawa materialnego (art. 212 § 1 k.k.).

Podkreślić przy tym trzeba, że postawione przez skarżącego zarzuty mają „autonomiczny” charakter; opierają się na niezależnych od siebie przesłankach. Ma to o tyle znaczenie, że uznanie zasadności któregośkolwiek z tych zarzutów, niezależnie od oceny zasadności drugiego, skutkowałoby uwzględnieniem kasacji. Taka jednak sytuacja w niniejszej sprawie nie występuje, gdyż oba zarzuty podniesione przez skarżącego są bezzasadne.

Odnosząc się do pierwszego z podniesionych zarzutów (z punktu II.1 kasacji)

wypada przede wszystkim zauważyć, że odwołanie się skarżącego do rażącego naruszenia prawa procesowego - przepisu art. 7 k.p.k. - o tyle jest w realiach niniejszej sprawy, na etapie postępowania kasacyjnego, dopuszczalne, że Sąd odwoławczy poczynił w sprawie własne ustalenia faktyczne, skutkujące wydaniem orzeczenia reformatoryjnego (por. w tym przedmiocie m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 maja 2005r. wydane w sprawie II KK 399/04, opublikowane w OSNwSK 2005/1/884 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2007r. wydane w sprawie IV KK 362/06, opublikowane w OSNwSK 2007/1/567).

Wywody kasacji mające wykazać, iż Sąd odwoławczy naruszył – i to w sposób rażący – reguły oceny dowodów wynikające z art. 7 k.p.k. mają li tylko charakter polemiczny (por. w szczególności pkt 1, 3 i 4 uzasadnienia kasacji). Nie przekonują one, iż z naruszeniem przepisu art. 7 k.p.k. Sąd Okręgowy uznał, że działanie B. P. i J. S. miało charakter niepubliczny (a które to ustalenie pozostawało poza sferą zainteresowania Sądu I instancji). Pomijając już to, że skarżący, powołując się na naruszenie wskazanej normy prawa procesowego, tak naprawdę zmierza do zakwestionowania dokonanego w tym przedmiocie ustalenia faktycznego – czego w postępowaniu kasacyjnym czynić nie może – nie sposób nie zauważyć, że lapidarne w omawianym przedmiocie uzasadnienie kasacji nie zawiera przekonujących argumentów przemawiających za tezą postawioną zarzucie. Skarżący w żadnym razie nie wykazał, w jaki sposób Sąd odwoławczy uchybił przepisowi art. 7 k.p.k. Autor kasacji ograniczył się do wyrażenia przekonania, że działanie B. P. i J. S. było działaniem publicznym, wyłącznie kontestując – i to bez powołania jakiegokolwiek argumentacji – stanowisko Sądu odwoławczego, iż dla ustalenia „publiczności” działania nie ma znaczenia wewnętrzny obieg dowodowego pisma (por. str. 8 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku i pkt 3 uzasadnienia kasacji); stwierdził przy tym, wręcz arbitralnie, nadając lansowanej tezie niemal charakter aksjomatu, iż odmienne, aniżeli sam prezentuje, stanowisko Sądu Okręgowego jest wadliwe i jest ono wynikiem właśnie naruszenia przepisu art. 7 k.p.k. (por. pkt 3 uzasadnienia kasacji). Taki sposób uzasadnienia postawionego zarzutu nie może w żadnym razie przekonywać. Z kolei podnosząc (w punkcie 4 uzasadnienia kasacji) argument, iż dowodowy dokument „był omawiany i przygotowywany w większym gronie osób” nie dostrzega, że powoływany kontekst sytuacyjny nie wiąże się z okolicznościami modalnymi charakteryzującymi stronę przedmiotową czynu zarzucanego w akcie

oskarżenia; skarżący odwołuje się w istocie do okoliczności innego czynu, aniżeli został opisany we wniesionym w sprawie akcie oskarżenia. I ta więc argumentacja zawarta w uzasadnieniu kasacji nie może przekonywać. Na wręcz dowolnym założeniu opiera się z kolei teza, że o publiczności działania ma świadczyć to, iż autorzy dowodowego pisma wiedzieli, że będzie ono „prawdopodobnie czytane przez szereg osób” (por. pkt 4 uzasadnienia kasacji). Takie stanowisko skarżącego nie tylko nie dowodzi, iż Sąd Okręgowy uchybił (i to w sposób rażący) przepisowi art. 7 k.p.k., ale też o tyle nie może zasługiwać na uwzględnienie, że Autor kasacji nie przedstawił w istocie żadnej argumentacji mogącej skutecznie podważyć sposób rozumowania Sądu odwoławczego odnośnie afirmowanej okoliczności (por. str. 8 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku), co tym bardziej przekonuje o wyłącznie polemicznym charakterze stawianego zarzutu. Trudno też zrozumieć, jakie znaczenie w kontekście postawionego zarzutu ma wywód sprowadzający się do twierdzenia, że Sąd odwoławczy nie był – zdaniem skarżącego - uprawniony do wydania orzeczenia reformatoryjnego w wyniku poczynienia odmiennych, aniżeli Sąd I instancji, ustaleń faktycznych (por. pkt 4 uzasadnienia kasacji). Jeśli zaś skarżący uważa, że ustalenia co do „publiczności działania” (lub jej braku) nie mają charakteru ustaleń faktycznych, a są wyłącznie bliżej nieokreślonymi „konstatacjami” (por. pkt 4 uzasadnienia kasacji), to tym bardziej pozostaje w błędzie o wręcz zasadniczym charakterze; omawiana okoliczność ma bowiem w oczywisty sposób charakter ustalenia faktycznego. Nie zostało ono przy tym – wbrew wyłącznie polemicznemu stanowisku skarżącego – dokonane w sposób naruszający (nie mówiąc już o rażącym naruszeniu) reguły określone w art. 7 k.p.k.; skarżący w żaden sposób nie zdołał tego wykazać, a tym samym nie mógł zasługiwać na uwzględnienie zarzutu punktu II.1 kasacji.

Odnosząc się zaś do zarzutu rażącego naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu prawa materialnego (punkt II.2 kasacji), wypada przede wszystkim przypomnieć, że obraza prawa materialnego polega na wadliwym jego zastosowaniu (lub niezastosowaniu) w orzeczeniu opartym na prawidłowych ustaleniach faktycznych; obrazy takiej nie ma, gdy wadliwość orzeczenia (co do stosowania prawa materialnego) jest wynikiem błędnych ustaleń przyjętych za jego podstawę (por. w tym przedmiocie m.in. wywody uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2008r. wydanego w sprawie IV KK 200/08, opublikowanego w LEX nr 486199 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5

lipca 2006r. wydane w sprawie V KK 138/06, opublikowane w LEX nr 188367).

W logicznej więc konsekwencji przyjąć należy, że jeśli skarżący podnosi (w punkcie II.2 kasacji) zarzut rażącej obrazę przepisu art. 212 § 1 k.k., to tym samym uważa, że dokonane w sprawie ustalenia faktyczne nakazywały – w procesie ich subsumpcji pod przepisy prawa materialnego – zakwalifikowanie czynu B. P. i J. S. jako wyczerpującego znamiona określone we wskazanym przepisie.

W realiach niniejszej sprawy warto w tym kontekście zauważyć, że gdyby istotnie zostały poczynione takie ustalenia faktyczne, jakie wskazał w punkcie II.2 kasacji skarżący, to zarzut naruszenia prawa materialnego byłby rzeczywiście oparty na realnych podstawach. Rzecz jednak w tym, że Sąd odwoławczy nie dokonał takich ustaleń faktycznych, na jakie skarżący powołuje się w treści zarzutu.

Zważywszy na istotę przesłanek rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego nie jest przy tym konieczne bliższe, szczegółowe, omawianie tych wywodów uzasadnienia kasacji, w których skarżący twierdzi, że „nieprawdziwe okazały się w szczególności informacje dot. D. K. w zakresie, w jakim odnoszą się one do jego agenturalnej przeszłości (...)” - por. pkt 3 uzasadnienia kasacji. Dość powiedzieć, wyłącznie dla porządku, że o tyle jest to twierdzenie bezpodstawne, że wprost przeczą mu wywody zawarte na str. 4-5 oraz 6 i 7 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, ukazujące rzeczywiście dokonane przez Sąd Okręgowy przedmiotowe „ustalenie faktyczne”, a które autor kasacji całkowicie ignoruje. Prezentując w tej materii odmienny punkt widzenia kontestuje w istocie trafność dokonanego przez Sąd Okręgowy przedmiotowego ustalenia (iż oskarżyciel, po ukończeniu Studium Podyplomowego Ośrodka Kształcenia Kadr Wywiadowczych został „agentem wywiadu PRL” - por. str. 4-6 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku), przedstawiając przy tym wyłącznie własną interpretację pojęcia „agent”, nie zważając na wywody Sądu Okręgowego i zaprezentowaną przez ten Sąd argumentację (por. pkt 4 uzasadnienia kasacji). Taki zabieg, będący w istocie próbą podważenia dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych, w ramach podniesionego zarzutu naruszenia prawa materialnego, nie może być uznany za dopuszczalny na etapie postępowania kasacyjnego. W konsekwencji, oparte na nim wywody kasacji są wręcz bezprzedmiotowe.

Podobnie, skarżący afirmując to, że B. P. i J. S. podnieśli w przedmiotowym piśmie nieprawdziwy zarzut, jakoby oskarżyciel prywatny prowadził działalność agenturalną w ramach „Wojskowych Służb Informacyjnych” i wywodząc, że taki

„zarzut” mógł jednak narazić go na utratę zaufania potrzebnego dla zajmowanego stanowiska w firmie L. E. M. Sp. z o.o. (por. pkt 5 uzasadnienia kasacji), nie tylko próbuje przedstawić tak właśnie postrzegane przez siebie ustalenie faktyczne, ale przede wszystkim – co trzeba podnieść dla ścisłości wyводу - nie dostrzega, że kontestowanego w ten sposób ustalenia faktycznego Sąd Okręgowy w istocie nie dokonał. Zauważyć bowiem trzeba, że z treści przedmiotowego pisma przekazanego przez B. P. i J. S. Prezesowi L. E. M. Sp. z o.o. w żadnym razie nie wynika, aby wskazano w nim, iż oskarżyciel prywatny prowadził działalność wywiadowczą w ramach Wojskowych Służb Informacyjnych (których dotyczy szeroki wywód pkt 5 uzasadnienia kasacji), co już samo w sobie ów wywód kasacji czyni wręcz bezprzedmiotowym; w liście tym była mowa – ściśle rzecz biorąc – o „byłym agencie wojskowych służb specjalnych PRL” (por. k. 5 akt sprawy oraz str. 6 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Tę zaś ostatnią okoliczność (dotyczącą pojęcia: „wojskowe służby specjalne”) Sąd Okręgowy potraktował *notabene* jako zupełnie wtórną; ustalając bowiem, że D. K. jest byłym oficerem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL i „byłym agentem wywiadu PRL” - a nie „wojskowych służb specjalnych” - stwierdził zarazem, że ta – jak to ujęto - „nieścisłość” (zawarta w przedmiotowym piśmie skierowanym przez B. P. i J. S. do Prezesa L. E. M. Sp. z o.o.) nie ma w sprawie żadnego znaczenia (por. str. 6 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Uznał bowiem (a ustalenie takie należy do znamion przedmiotowych czynu z art. 212 § 1 k.k.), że wyłącznie zarzut dotyczący – jak to Sąd określił – „agenturalnej przeszłości oskarżyciela prywatnego” (por. str. 6 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku) ma znaczenie dla oceny możliwości narażenia D. K. (działaniem B. P. i J. S. opisanym w akcie oskarżenia) na utratę zaufania potrzebnego dla zajmowanego przez niego stanowiska. Wywody pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazują przy tym, że w przekonaniu Sądu odwoławczego ewentualny wymiar zniesławiający oskarżyciela prywatnego mógłby mieć wyłącznie zarzut dotyczący tego, że był on „oficerem wywiadu”, „agentem wywiadu PRL” i że prowadził „działalność wywiadowczą”, nie zaś w istocie to, w jakich „służbach” taką „działalność” prowadził (por. str. 6 i 7 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku); z ustaleń Sądu Okręgowego wynika więc, że to głównie zawarty w przedmiotowym piśmie zarzut, iż oskarżyciel prywatny ma – jak to ujęto w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia – „agenturalną przeszłość” (niezależnie od tego, w jakich „służbach” prowadził

„działalność wywiadowczą”) i był „agentem wywiadu PRL”, mógłby skutkować odpowiedzialnością karną B. P. i J. S. za czyn z art. 212 § 1 k.k., gdyby nie to, że taka informacja okazała się – wedle dokonanych przez Sąd ustaleń – prawdziwa, a zarzut ten został przez B. P. i J. S. – o czym była już mowa – postawiony niepublicznie (por. str. 6 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku). W takim stanie rzeczy podjęta przez autora kasacji próba wykazania, że powyższa „nieścisłość” w treści przedmiotowego pisma (traktowana przez skarżącego jako świadome „przekłamanie” - por. pkt 5 uzasadnienia kasacji) nie jest jednak pozbawiona znaczenia dla oceny wpływu zawartego w przedmiotowym piśmie zarzutu na możliwość narażenia D. K. na utratę zaufania potrzebnego dla zajmowanego przez niego stanowiska, nie tylko dowodzi, że – *notabene* wbrew treści samego zarzutu pkt II.2 kasacji – skarżący ma świadomość, że Sąd Okręgowy dokonał odmiennego, aniżeli prezentowane przez skarżącego, ustalenia faktycznego, ale też świadczy, iż zmierza on do jego podważenia, czego wszak w postępowaniu kasacyjnym (a tym bardziej w ramach zarzutu rażącego naruszenie prawa materialnego) czynić nie może.

Stwierdzić dalej trzeba, że o ile skarżący ma rację, że nie znalazł potwierdzenia zarzut zawarty w przedmiotowym piśmie skierowanym przez B. P. i J. S. do Prezesa L. E. M., iż oskarżyciel prywatny zajmował się „szpiegostwem gospodarczym” (por. str. 6-7 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku oraz pkt 6 uzasadnienia kasacji), o tyle bezpodstawnie w tym kontekście podnosi, iż Sąd Okręgowy w sposób rażący naruszył przepis prawa materialnego, tj. przepis art. 212 § 1 k.k.

Sąd Najwyższy wprawdzie podziela przekonanie autora kasacji, że to właśnie zarzut dotyczący „szpiegostwa gospodarczego” miał dla oskarżyciela prywatnego szczególnie dotkliwy charakter (co wiąże się z zajmowanym stanowiskiem w Spółce , por. pkt 6 uzasadnienia kasacji), lecz konstatacja ta nie może mieć żadnego wpływu na treść rozstrzygnięcia. Rzecz bowiem w tym, że Sąd Okręgowy okoliczności tej – w ramach dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych – nadał odmienne znaczenie, ustalając, że właśnie zarzut dotyczący takiej „działalności” nie mógł narazić D. K. na utratę zaufania potrzebnego dla zajmowanego przez niego stanowiska (por. str. 7 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Zważywszy na to, że Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację – co wyżej już podkreślono - w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a

omawiana okoliczność została przez skarżącego podniesiona w ramach zarzutu naruszenia prawa materialnego i sprowadza się w jego ramach do próby niedopuszczalnego podważenia wskazanego ustalenia faktycznego, nie sposób w takich okolicznościach uznać argumentację skarżącego za mogącą prowadzić do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Jak była bowiem o tym już mowa, w postępowaniu kasacyjnym nie ma możliwości kwestionowania dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych (co wynika z konstrukcji ustawowych podstaw kasacyjnych wynikających z treści art. 523 k.p.k.). Tym niemniej, dopuszczalne jest podnoszenie zarzutów natury procesowej, w sytuacji, gdy rażące naruszenie prawa procesowego doprowadziło do wadliwych ustaleń faktycznych. Innymi więc słowy, o ile nie jest dopuszczalne kwestionowanie samych ustaleń faktycznych, o tyle możliwe jest zakwestionowanie sposobu ich dokonania; prawidłowe ustalenia faktyczne są bowiem pochodną właściwego zastosowania przepisów prawa procesowego (por. w tym przedmiocie m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1996r. wydany w sprawie IV KKN 42/96, opublikowany w Prok. i Pr. 1997, nr 2, poz. 16 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 1997r. wydany w sprawie IV KKN 374/96, opublikowany w Prok. i Pr. 1997, nr 6, poz. 13). Skarżący takiego zarzutu w sprawie jednak nie podniósł, afirmując wyłącznie w punkcie II.2 kasacji rzekomo zaistniałe rażące naruszenie prawa materialnego. O tyle zaś taki zarzut nie może być uznany za zasadny, że problem prawidłowości zastosowania prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego możliwy jest do skutecznego, merytorycznego, rozstrzygnięcia tylko wówczas, gdy stan faktyczny jest bezsporny, a nie – jak w realiach niniejszej sprawy – w istocie przez skarżącego kwestionowany (w ukazanym wyżej zakresie). Z drugiej strony – co też było już sygnalizowane – w postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy nie ma jurysdykcji do ewentualnej kontroli prawidłowości sposobu dokonania w sprawie ustaleń faktycznych (w kontekście stosowania prawa procesowego), o ile skarżący nie sformułuje w tym przedmiocie stosownego zarzutu. A taki zarzut nie został w sprawie podniesiony. W konsekwencji, biorąc pod uwagę wskazaną wyżej istotę zarzutu rażącego naruszenia prawa materialnego, przy uwzględnieniu rzeczywiście dokonanych (a nie postulowanych przez skarżącego) ustaleń faktycznych, nie ma podstaw do uznania zarzutu punktu II.2 kasacji za zasadny.

Powyższe uwagi zachowują też aktualność w odniesieniu do ostatniej z

podnoszonych przez skarżącego okoliczności, tj. nieprawdziwości zarzutu, jakoby D. K. został „zdemaskowany przez kontrwywiad RFN” (skądinąd w przedmiotowym piśmie skierowanym do Prezesa L. E. M. nie ma mowy o jego wydaleniu z Republiki Federalnej Niemiec - por. pkt 7 uzasadnienia kasacji). O ile autor kasacji ma rację, że taka „informacja” zawarta w przedmiotowym piśmie okazała się rzeczywiście nieprawdziwą, o tyle jednak błędnie podnosi w tym zakresie zarzut rażącego naruszenia prawa materialnego (art. 212 § 1 k.k.). Przecież wbrew temu, co skarżący zawarł w treści omawianego zarzutu, Sąd Okręgowy poczynił ustalenie faktyczne, iż powyższe stwierdzenie zawarte w dowodowym piśmie nie mogło nawet potencjalnie narazić oskarżyciela prywatnego na utratę zaufania potrzebnego dla zajmowanego przez niego stanowiska (por. str. 7 pismennego uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Skarżący jest przy tym niekonsekwentny, skoro z jednej strony (w treści zarzutu) wskazuje, że także i ta niezgodna z prawdą informacja narażała oskarżyciela prywatnego „na podważenie zaufania, jakim cieszył się w oczach Zarządu L. E. M. Sp. z o.o.” (por. treść pkt II.2 kasacji) – i z okoliczności tej także wywodzi tezę o wadliwości dokonanej przez Sąd subsumpcji ustalonego w sprawie stanu faktycznego pod normy prawa karnego materialnego - a zarazem w uzasadnieniu kasacji *de facto* przyznaje, że takiego ustalenia w sprawie nie poczyniono i powołuje argumentację mającą wykazać wadliwość kontestowanego przez skarżącego, przedmiotowego a odmiennego od postulowanego przez niego, ustalenia faktycznego (por. pkt 7 uzasadnienia kasacji).

W takim ukazanym stanie rzeczy, nie może więc być uznany za trafny zarzut kasacji odwołujący się do wyłącznie postulowanych przez skarżącego ustaleń faktycznych, a pomijający te rzeczywiście dokonane przez Sąd odwoławczy ustalenia, które legły u podstaw wydania zaskarżonego wyroku. Tak postawiony zarzut rażącego naruszenia prawa materialnego jest ze swej istoty wadliwy, a więc nie może być skuteczny.

Niczego w tym przedmiocie nie zmieniają wywody zawarte w punktach od 8 do 13 uzasadnienia kasacji. Argumentacja punktu 8 uzasadnienia kasacji odnosi się do kwestionowania ustalenia faktycznego co do wpływu nieprawdziwych informacji (zawartych w dowodowym piśmie) na możliwość narażenia oskarżyciela prywatnego na utratę zaufania potrzebnego dla zajmowanego przez niego stanowiska w Spółce, co – jak wielokrotnie już podkreślono – nie jest na etapie postępowania kasacyjnego i to jeszcze w ramach zarzutu naruszenia prawa

materialnego dopuszczalne, a tym samym nie może zasługiwać na uwzględnienie. Argumentacja punktu 9 uzasadnienia kasacji z kolei nie przystaje do realiów niniejszej sprawy, w której nie miało miejsca żadne „stopniowanie prawdziwości” poszczególnych zarzutów; Sąd odwoławczy poczynił jednoznacznie ustalenia faktyczne co do tego, które zarzuty podniesione w dowodowym piśmie okazały się prawdziwe, a które nieprawdziwe. Przy ustaleniu zaś, że działanie inkryminowane B. P. i J. S. było działaniem niepublicznym, bezprzedmiotowe są wywody dotyczące istoty „społecznie uzasadnionego interesu” (co skarżący wydaje się podnosić w kontekście unormowania art. 213 § 2 pkt 2 k.k.). Pozbawionymi znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy są też wywody skarżącego zawarte w pkt 10, 11 i 12 uzasadnienia kasacji; *notabene* nie przystają one również do postawionego zarzutu rażącego naruszenia prawa materialnego. Tym samym też wskazana przez skarżącego w punkcie 13 uzasadnienia kasacji konkluzja nie miała wpływu na rozstrzygnięcie w przedmiocie wniesionego nadzwyczajnego środka odwoławczego.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu, gdyż wniesiona kasacja pełnomocnika oskarżyciela prywatnego D. K. podlegała oddaleniu, jako bezzasadna.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu w zakresie postępowania kasacyjnego opiera się na treści art. 527 § 4 k.p.k. (*a contrario*) oraz na treści art. 518 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. i art. 632 pkt 1 k.p.k.